

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.30 gr  
Dla rob. 3.70 gr  
i dnoż. do domu 30 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXI r.**  
Istnienia

Redakcja i Administr.  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWOJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII**

Poniedziałek, dnia 21 maja 1928 r.

## Republikanizm niemiecki zwyciężył.

**Pruski nacjonalizm poniósł w niedzielnych wyborach parlamentarnych klęskę.**

**Demokraci zawdzięczają sw. ój sukces - niepogodzie.**

### DUŻE ZAINTERESOWANIE WYBORAMI.

Berlin, 20-5 (aw)

Pomimo utewnego deszczu, który padał w ciągu całego dnia dzisiejszego, wybory w Berlinie, jak zresztą i na obszarze całych Niemiec, cieszyły się dużą frekwencją. W samym Berlinie głosowało od 80 do 90 proc. uprawnionych, przyczem mimo, że ostateczne wyniki głosowania obliczone zostaną dopiero w ciągu nocy, już obecnie zauważyć się daje znaczna przewaga głosów socjalistycznych, nacjonałści utracą prawdopodobnie szereg mandatów.

W dzielnicy Unter den Linden, w której głosować mieli członkowie rządu, wzięli w głosowaniu udział wszyscy ministrowie, prócz chrego ministra Stresemanna.

### WAŚNIE MIĘDZY SWYMI.

Przed lokalami wyborczymi agitowały grupy robotników, mimo niepogody występujące z transparentami, oraz rozrzucające hasła

la socjalistyczne lub komunistyczne.

W pobliżu lokalu redakcji „Vorwärts” miała miejsce utarczka między komunistami i socjalistami, kilkanaście osób doznało ran i okaleczeń, bójce kres położyła policja, skon sygnowana w silnych oddziałach. Kilku uczestników bójki zostało aresztowanych.

### W ZACHODNICH OKRĘGACH PRZEMYSŁOWYCH.

W Nadrenji i Westfalji procent głosujących był znacznie mniejszy, bowiem w wyborach wzięło udział zaledwie 50 do 60 proc. Tu również, co już jest bardziej zrozumiałe, przeważają głosy socjalistów.

### W PRUSACH WSCHODNICH.

W Prusach Wschodnich frekwencja głosujących wynosiła 80 do 90 proc., tak jak i w Berlinie. Mimo wyteżonej akcji przygotowanej przez nacjonalistów odnosi się wrażenie, iż również i tutaj osiągną przewagę socjalistów. Na całym obszarze Niemiec panowały w ciągu dnia dzisiejszego burze i niepogody, czemu w wysokim stopniu przypisać należy, iż wybory odbyły się we względnym spokoju.

### ZNAMIENNE SKUTKI ULEWY.

Berlin, 20-5 (aw)

Dzisiejsza ulewa, trwająca cały niemal dzień, wywrze duży wpływ na wynik wyborów w Berlinie, bowiem uniemożliwiła setkom tysięcy berlińczykom wyjazd za miasto. Tak więc niepogodzie przede wszystkim demokracja niemiecka zawdzięczać może swoje powodzenie wyborcze w stolicy Niemiec.

### DYMISSJA GABINETU.

Berlin, 20-5 (aw)

Tuż po ostatecznym obliczeniu głosów obecny gabinet dr. Marxa pada się do dysmisji Zgodnie z art. 23 konstytucji nowy parlament Rzeszy winien się zebrać najdalej w 30 dni po wyborach, zaś na pierwszym posiedzeniu nowoobranej Izby dokonany być winien wybór nowego gabinetu.

### KLĘSKA NACJONALISTÓW.

Berlin, 20,5 (tel. wł.)

Jak wskazują prowizoryczne obliczenia stronnictwa nacjonalistyczne straciły 20 proc. głosów, które zyskały stronnictwa socjalistyczne. Pewną nadwyżkę głosów, w porównaniu z ostatnimi wyborami, uzyskały listy komunistyczne. Stronnictwo gospodarcze natomiast zostało formalnie zniszczone.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 15—V 1928 r. 398

Dla dorosłych

**CAR I POETA**

Dla młodzieży

Kryśa Leśniczanka

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich reznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju”

## Zjazd Wielkopolskich Kółek Rolniczych.

Imponująca liczba uczestników zjazdu.

Poznań, 20-5 (tel. wł.)

Odbył się tutaj zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa kółek rolniczych, z udziałem delegatów kół i stowarzyszeń, oraz organizacji pokrewnych z kraju i zagranicy. W zjeździe wzięła udział imponująca liczba kilkadziesiąt tysięcy osób, oraz przedstawiciele rządu w osobach min. min. Niezabytowa-

skiego i Staniewicza władz państwowych, korporacji społecznych i t. d.

Po uroczystościach, związanych z otwarcieniem ważnego zjazdu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, przystąpiono do obrad, po zamknięciu których odbył się obiad w ratuszu.

### BERLIN—RZYM.

Berlin, 20-5 (aw)

Została tu uruchomiona komunikacja napowietrzna między Berlinem a Rzymem, przyczem samolot, kursujący na tej linii, bę-

dzie po drodze lądował we Wiedniu i w Wenecji. Samolot kursować będzie codziennie. Zdolny on jest do zabrania 13 osób, łącznie z załogą.

# Gorszące animozje wśród kolonistów polskich w Paranie.

Socjalistyczne piśmiidło, podszywając się pod firmę marsz. Piłsudskiego, kompromituje społeczność polską u obcych.

Stan Parana, liczący z górą sto tysięcy cy imigrantów polskich, koncentruje całe swe kulturalne życie w swej stolicy Kurytybie pisze Cz. M...rek w „Kurjerze Zagłębia”.

Tu więc także wychodzą trzy polskie czasopisma, poza miesięcznikiem pedagogicznym „Nasza Szkoła” „Lud” wydawanym przez księży misjonarzy „Świt” redagowany obecnie przez Władysława Wójcika, jednak pod patronatem dr. Szymona Kossobudzkiego „Gazeta Polska” redagowana przez Ignacego Sklarskiego.

Trzy te czasopisma, to trzy partyjne obozy. „Lud” stoi twardo na stanowisku religijno-narodowym. Świt — dawniej socjalistyczny, od przewrotu zaś majowego mianujący się „sanacyjnym” walczy nieprzejednanie z religią i klerem rzymsko-katolickim, co mu nie zjednywa zbyt wielu czytelników, bowiem ludność tutejsza jest w znaczniejszej części głęboko religijna. „Gazeta Polska” o charakterze politycznym niejasnym zmiennym, zresztą organ niepoważny.

Od pewnego czasu, a właściwie od chwili wskrzeszenia „Świt” który ze względów materialnych zawieszony był przez kilka miesięcy, i od objęcia go przez Wł. Wójcika rozpoczęła się kampanja „Świt” przy akompaniamencie „Gaz. Polskiej” przeciwko konsulatu Rzeczypospolitej w Kurytybie. Zrazu nieśmiało, potem coraz gwałtowniej, aż doszło do bezprzykładnego ataku polskiego piśmiidła — przeciwko polskiemu konsulatu w środowisku obcym, a częstokroć nieprzychylnym, wywołując obrzydzenie nawet u własnych stronników.

Wiadomą i jasną jest powszechnie dla nas rzeczą, że tam gdzie mieszka kilka tysięcy Polaków, rekrutujących się z różnych sfer, o różnych odboieniach partyjnych i różnym poziomie intelektualnym — tam o żadnym porozumieniu i solidarności mowy być nie może. Jednak perfidna ta napaść na nasze przedstawicielstwo — za oceanem, to już nie nasze narodowe szalawilstwo, to już walka z własnym krajem, czyli mówiąc prościej — po prostu zdrada.

W walce tej używa Wójcik przy każdej sposobności nazwiska marszałka Piłsudskiego, jako tarczy dla osłonięcia swych nieczynnych wystąpień, które zdaniem ogółu są niezmiernie innymi jak tylko prywatnymi pretensjami zrecznymi maskowanymi frazesami o dobru ogólnem i rzekomych przestępstwach konsulatu. Rewelacje „Świt” powtarza z odpowiednimi komentarzami często prasy brazylijskiej, niezbyt przyjaznej kolonii polskiej podrywając oraz bardziej autorytet naszej tu placówki i państwa przez nią reprezentowanego.

Rozpętana walkę podjął i „Lud” stając na gruncie praworządnym, biorąc stronę konsulatu i wykazując słusznie, że gdyby faktycznie miały miejsce jakieś nadużycia (?) to przed malkontentami stoi inna droga otworem, legalna i szlachetniejsza, niż szkalowanie imienia polskiego wśród obcego elementu.

Pamiętać bowiem należy, że dotąd jeszcze choć już w najmniejszym stopniu, nazwa Polaco jest tu obelżywa, a Polacy — zgola nieprzyzwolona, wyrugowana z salonów i zastąpiona wyrazem „Poloneza”. Wielu ludzi dobrej woli pracuje nad tem aby sprostować

to upokarzające dla nas mniemanie, m. in. p. Stanisław Gluski, sekretarz poselstwa w Rio de Janeiro, wiele uczynił i czyni na tem polu. Są jednak ludzie narzucający się na przewodników społeczeństwa, jak obecny redaktor „Świt” który walczy w sposób nieszlachetny i nieobywatelski z jego przedstawicielstwem, utrudniając zadanie tym, co nad podwyższeniem imienia polskiego pracują.

Jak społeczeństwo tutejsze przyjmuje ten niepohamowany występ „Świt” świadczą napływające do „Ludu” wciąż i w wielkiej ilości, protesty z towarzystw i kolonji pol-

skich z całej Parany, piętnujące niekulturalne i nskie napaści.

Obecnie nowy poseł w Brazylii p. T. Grabowski zwrócił się z gorącym apelem do prasy polskiej w Paranie, nawołując do zaprzestania poniżającej walki. Czy apel ów wyda pożądanе owoce? — trudno przewidzieć. Narazie wiadomem nam jest tylko to — że jedynie „Lud” wydrukował odezwę p. posła i karnie wstrzymał się od wszelkiej polemiki na opisany temat. Inne czasopisma odezwę pominięły milczeniem.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Nowa porażka czerwonych.

Pogoń — Ł. K. S. 5 : 1 (4 : 0).

(C-S) Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Ł.K.S. zawody pomiędzy Ł. K.S. a lwowską Pogonią przyniosły zasłużony rezultat Pogoni w stosunku 5:1 (4:0). Gra naogół słaba. O zwycięstwie lwowian zdecydowały pierwsze minuty gry, w których Maurer i Garbień strzelili 2 bramki.

Po zmianie stron Ł.K.S. grał niżej krytyki, ruszał się słabo, nie był w stanie przejść

słabej obrony Pogoni. W 22 min. z centry Stollenwerka padła samobójcza bramka dla Ł.K.S. a w chwilę potem Kuchar strzelił bezradnemu Mili 5 goala. Sędziował miernie p. Rosenfeld z Bielska.

Mecz został na 7 min. przed końcem przerwany wskutek silnej nagłej ulewy Ł.K.S. pozostał na 13 miejscu w tabeli mistrzostw ligi

### O mistrzostwo Ligi.

KRAJOWE WYNIKI ZAWODÓW.

Lwów: Czarni — Turyści 4:1 (2:1) Zwycięstwo Czarnych zasłużone, choć grali słabo. Turyści zawiedli na całej linii. Bramki strzelił: Witkowski z rzutu karnego, Sawka 2 i Nastula 1. Dla Turystów jedyny punkt uzyskał Kulawiak. Sędzia Rutkowski z Krakowa.

Poznań: Warta — Cracovia 3:0 (1:0). Dość łatwe zwycięstwo Warty, która przeważała w obu połowach.

Kraków: Wisła — IF.C 3:2 (0:1), 11.000 widzów. Przebieg nadzwyczaj ciekawy.

Warszawa: T.K.S. 2:1 (1:1).

### Zjazd gwiazdzisty do Łodzi i wyścig automobilowy.

Kto otrzymał nagrodę.

(C-S) W odbytym „Zjeździe Gwiazdzistym” do Łodzi pierwsze miejsce i nagrodę otrzymał p. Zychold z Krakowskiego Klubu Automobilowego; II-gie p. Pesze z Łódzkiego A.C.; 3) p. Hala Holenbrum i hr. Tyszkiewicz. Pierwszą nagrodę członka Ł.A.C. zdobył p. Pesze. Śląską nagrodę przechodnią zdobył Krakowski A-C. Nagrodę przechodnią „Veste” również zdobył Krakowski A-C. Nagrodę przechodnią Łódzkiej Komisji Sportowej zdobył Auto-C. Polski.

Nagrodę dla pań uzyskała p. Hala Holenbrum.

W wyścigu automobilowym na szosie Lutomięsk — Aleksandrów pierwsze miejsce zajął Fliegel na maszynie Bugatti, dystans 5 kilometrów w czasie 2,10 sek. przeciętna szybkość 139 klm 2) p. Kirszen na maszynie Fiat w czasie 3,56 przec. szybkość 78 klm. 3) p. Reteiling na maszynie Bugatti, czas 2,20 przec. szybkość 130 klm. 4) p. Bańfelda na maszynie Fiat w czasie 3,46 przec. szybkość 130 klm. 5) p. Załuski na Fiacie w czasie 3,07. przec. szybkość

97 klm. Po ostatecznym obliczeniu wyników i czasów I miejsce zostało przyznane p. Fliegelowi na Bugatti z Krak. A-C. 2) Feterminowi z Śl. A-C. 3) p. Cieskiemu z Małopolskiego A-C. Nagrodę pań uzyskała p. Poznańska z Łódzkiego A-C. Nagrodę Limuzyny otrzymał p. Winnicki z Warszawy. Nagrodę Szechendederpu zdobyła firma „Pegeot”.

Na trasie wyścigu zebrały się dotychczas niewidziane tłumy publiczności. Organizacja wzorowa.

Po wyścigu w sali dawnej Y. M. C. A. przy ulicy Piotrkowskiej 243 odbył się wspólny bankiet połączony z uroczystym rozdaniem nagród.

## ROBOTNIK

chcący pracować potrzebny natychmiast Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju” w godzinach od 9 do 10 rano.



# Solidaryzm społeczny a komuna.

## Faszyści ostoją w walce z czerwoną zarazą.

Sława faszyzmu rozniosła się po szerokim świecie z chwilą, gdy okazało się, że ruch ten, w całym tego słowa znaczeniu narodowy, zdołał uporać się w szybkim tempie z rozwielnionym komunizmem we Włoszech i organizacjami socjalistycznymi, propagującymi walkę klas. Ze zdumieniem spoglądano na Włochy, które stojąc u wrót rewolty komunistycznej, zdołały w krótkim czasie nie tylko zapomnieć o czerwonym wrogu, ale skonsolidować całe społeczeństwo w imię najwyższego symbolu społecznego, jakim jest naród.

Faszyzm stał się we Włoszech ruchem żywiołowym i tą swą żywiołowością zdołał przeniknąć do innych państw, jak n. p. do Hiszpanii i wywrzeć potężny wpływ na inne narody. Z tego można wnioskować, że ruch ten posiada głębokie podstawy, że budowany jest na mocnych fundamentach, na tak mocnych, że zdołał oprzeć na nich swój ustroj społeczny i to z wyraźnym powodzeniem. Na czym polega różnica pomiędzy ideologią faszystowską i komunistyczną? Przewszystkiem doktryna komunistyczna wyrosła z dociekań czysto materialistycznych, traktując człowieka jedynie jako siłę zwierzęcą materialną. Obce tej doktrynie są wszystkie wartości duchowe. Faszyzm, nie zapominając o tym, że człowiek jest istotą żyjącą, za tem potrzebuje jeść, położył silny nacisk na dobra duchowe, bez rozwoju których nie można myśleć o twórczej pracy, o zespoleniu społeczeństwa we wspólnym wysiłku, wymagającego niejednokrotnie ofiary. Jest to pierwsza i najważniejsza różnica: z jednej strony skrajny materializm, w którego ramach mają być załatwione wszystkie bolączki społeczne, z drugiej strony pieczołowitość o podniesienie ducha ludzkiego, władnego przeistoczyć świat cały.

(Tezie komunistycznej: niemożności pogodzenia interesów klasy pracującej z posiadającą, tezie, że państwo jest wynikiem przeciwieństw klasowych, Mussolini przeciwstawił swą potężną antytezę, że istnieje solidaryzm interesów wszystkich warstw, że państwo może być wyrazem nie przeciwieństw, ale współpracy klas.

Wyrosły w środowisku nawskroś realnym, Mussolini dobrze sobie uświadamiał, że ludzie są tylko ludźmi że o równości podziału bogactw i stopy życiowej mowy być nie może, właśnie ze względu na przyrodzone różne zdolności, z jakimi człowiek przychodzi na świat, ale może istnieć możliwość dania wszystkim dobrej egzystencji. Nie dając się do rozwikłania teoretycznych zagadnień, Mussolini przystąpił do reorganizacji ustroju społecznego w sferze możliwości praktycznych stawiając w jednej płaszczyźnie kapitał i pracę. Oba te czynniki zespolił we wspólnym wysiłku dla dobra narodu. Dobro narodu, dobro państwa jest kryterjum dla rozstrzygnięcia, kto w danym momencie ponoć ma ofiarę, o ile wymaga tego konjunktura ekonomiczna, zaś w dobru narodu mieści się przecież dobro rodzinny, jednostki.

Widocznie ideologia, rzucona w świat przez Mussoliniego, a zrealizowana przez niego konsekwentnie we Włoszech, posiada

rację bytu i odpowiada rzeczywistości, skoro porwała za sobą cały naród włoski, a w wszechogólności rzeszo robotnicze.

Przekonała nawet przeciwników faszyzmu, jak p. Thomasa, wybitnego socjalistę angielskiego, znawcę zagadnienia pracy; który zwiedzając ostatnio Włochy, musiał przyznać, że we Włoszech więcej się zrobiło na polu ustawodawstwa pracy, aniżeli gdziekolwiek indziej.

Faszyzm zwalczają nie tylko komuniści, ale i partje liberalne, demokraci i t. zw. postępowcy. Przyczyna jasna. Mussolini, wyszedłszy sam z partji socjalistycznej, zdawał sobie sprawę, że socjalizm, jak i wszelki liberalizm są znakomitym „pomostem”, po którym przechodzi komunizm w życie społeczne. I dlatego nie zawahał się zniszczyć wszelkich stowarzyszeń o charakterze owego „pomostu”. Nie zawahał się również bezwzględnie zlikwidować masonerii, tej specyficznej międzynarodowej siły, chcące rządzić potajemnie narodami przez nieustanne wywoływanie konfliktów bądź to społecznych, bądź też politycznych, osłabiających te narody, a im ułatwiających panowanie. W tem tkwi przyczyna nieustannych ataków

na faszyzm nie tylko ze strony komunistów i socjalistów, ale również ze strony tych, co się mieniają rzecznikami dobra ludzkości, a ukrywają się pod szyldami liberalizmu, demokracji, a nawet... Ligi Narodów.

Faszyzm jako taki, a więc nie tylko ruch ideowy, ale i organizacja ze swojemi metodami; okazał się realnym na gruncie włoskim. Nierealnym mógłby się okazać, a nawet napewno, na gruncie polskim. Faszyzm reprezentuje ideologję, która skutecznie zlikwidowała komunizm i to od jego korzenia, wyrwijając nawet te drobne korzonki, jak socjalizm i liberalizm rozbujały i przeto nie może być pominięty przy szukaniu środków do walki z komunizmem.

Pojęcie solidaryzmu społecznego przeniknęło już do wielu państw. Przenika i do Polski. Gubi się niestety w dezorientacji społeczeństwa i braku zdecydowanej odwagi pójścia na drogę bezwzględnej walki z komunizmem, której nie będzie można przeprowadzić bez zniszczenia „pomostów”; które do niego prowadzą, bez zlikwidowania tych, którym z trudnością przeciska się przez gardło słowo: naród, narodowy.

S. A.

## Dookoła skandalu w sądownictwie meklemburskiem.

CIEŃ NIEWINNIE STRACONEGO ROB OTNIKA POLSKIEGO PADA CZARNĄ PLAMĄ NA NIEMIECKĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Sprawa niewinnie skazanego przed 2 laty na śmierć przez niemiecki sąd w Meklemburgu Jakubowskiego przybiera coraz więcej rozgłosu i posłużyła już jako powód do rzadkiego w dziejach sądownictwa incydentu.

Przebywający na wystawie prasowej, która odbywa się obecnie w Kolonii, premier meklemburski baron von Reibnitz opuścił nagle Kolonję i udał się do Meklemburga, aby stanąć osobiście na czele rady złożonej z członków gabinetu, prokuratorji, oraz naczelnych władz policyjno-śledczych.

Narada ta ma na celu popchnięcie zbyt głośnej już dziś sprawy, której cały świat ucywilizowany nie nazywa inaczej jak morderstwem sądowym, na tory prawdy i sprawiedliwości.

Nagły wyjazd premiera nastąpił na skutek depechy nadesłanej do Kolonji przez wybitne osobistości Meklemburga, donoszącej, że podejrzani o morderstwo, które przypisywano Jakubowskiemu, zbrodniarze zostali zwolnieni przez prokuratora Müllera, prowadzącego obecnie powtórne śledztwo.

Autorzy tej depechy, dopatrując się bezprzykładnego cynizmu, w postępowaniu tego wysokiego sędziego niemieckiego, proszą o odebranie mu śledztwa i złożenie go w

ręce bardziej godne

Müller ów był oskarżycielem w procesie Jakubowskiego, oskarżonego o zabójstwo dokonane na synku swej narzeczonej i na zasadzie jego to oskarżenia niewinny człowiek położył głowę pod topór katowski.

Mimo to jednak, że wznowione na skutek zbyt silnych protestów ze strony ludności śledztwo wykazało już prawie niezbity winę zmówionych przeciw Jakubowskiemu 5 lotrów, a w każdym razie zdołano stanowczo stwierdzić ich zbrodnicze krzywoprzysięstwa popełnioną podczas pierwszego przewodu sądowego i będącą przyczyną wyroku skazującego na śmierć — Müller ośmielił się zwolnić z pod prewencji wspomnianych 5 Niemców, uważając, że nie są oni nawet zamieszani w tym procesie.

Przyznać należy, że demokratyczna prasa niemiecka występuje ostro przeciw temu niesłychanemu czynowi niemieckiego szowinisty, hańbiącemu najświętszą ideę sprawiedliwości i deprecjacji najkardynalniejszego prawa człowieka i zarzuca mu wyraźnie i jasno stronnictwo, co w danym wypadku równo się zwyczajnej zbrodni.

Prokurator Müller w związku ze sprawą, podał się do dymisji.

# Straszliwy obraz obecnej sytuacji Chin.

Gwałt, samowola, bezkarność, głód i zaraza  
oto wyłączni władcy w państwie Złotego Smoka.

To, co się dzieje obecnie w Chinach, poruszyć mogłoby nawet najzimniejszych ludzi. — Wszystkie prowincje niebieskiego państwa prześcigają się w okrucieństwach, żadna też nie posiada monopolu dokonywania mordów, grabieży i wszelkich nieprawości. Pewien misjonarz francuski, który przed kilku dniami powrócił z Chin do Belgii, opowiada, że w całym kraju, nawet w najbardziej stosunkowo spokojnych okolicach, grasują wielkie bandy, które żyją wyłącznie z grabieży. Napadają one na miasteczka i wsie, a gdy wszystkich już obrabują, chwytają zakładników, by brać za nich okup. Użyta się nawet zawodowa terminologia. Tak np. w języku bandytów wzięty jako zakładnik ojciec rodziny nazywa się „tłusta

świnia”; matka zaś — to „kwoka”; a córka — „bóstwo”. Gdy jednak na okup długo czekać wypadnie, nie robi się żadnych różnic i zarówno tłusta świnia, jak kwoka i bóstwo szybko rozstają się z życiem.

Drugą plagą ludzkości są egzekucje. odbywające się zupełnie bez sądu; jeśli zaś bywa sąd, to zbiorowy, nad całą gromadą, lecz na ulicy, w tłumie. Wystarczy wyjść na ulicę, by zobaczyć, jak się takie egzekucje odbywają. Pierwszego lepszego przechodnia nawet w takim mieście, jak Szanghaj, opadają żołnierze; zatrzymany tłumaczy się, że jest niewinny, że to pomyłka, gdyż to chwili jeden z żołnierzy wyjmując szablę, a podczas gdy zatrzymany tłumaczy się, podbiega doń z tyłu i ścina mu głowę.

Zazwyczaj jednak morduje się tam wystrzałem z rewolweru w kark. Radziej ścina się głowę. Po każdej egzekucji dokłada ofiary gromadzą się tłumy; każdy chce umoczyć kawałek chleba we krwi. Bo krew świętego ma, według Chińczyków, własności lecznicze. Wystarczy dać jej choremu, a wyzdrowieje niechybnie. Tak wygląda życie codzienne Chin. Można sobie więc wyobrazić, co się zdarza, gdy zajdzie jakiś znaczniejszy wypadek, — gdy np. jakiś generał obejmuje nowy teren pod swą władzę. Wtedy nastąpiły nowe represje, których ofiarą padło pięć tysięcy ludzi, licząc tylko zabitych na miejscu.

Lecz nawet najwięksi okrutnicy nie są w stanie wymordować narodu, liczącego 540 milionów! Czego jednak nie ma się kuła lub miecz, pada ofiarą głodu. W warunkach bowiem zwykłych Chin produkowały tyle jedynie, ile wystarczało dla wyżywienia trzech czwartych ich ludności. To znaczy, że i w zwykłych czasach przeciętny Chin-

czyk jadł mniej, niż powinien był jeść, w pewnej więc mierze wtedy już głodował. A dziś? Dziś handlu niema wcale, na drogach grasują bandyci. To też ludzie mrują z głodu dziesiątkami. W polu leżą setki trupów... następuje rzeź generalna, przybierająca potworne rozmiary.

Przy zajmowaniu np. Kantonu przez komunistów w listopadzie roku ubiegłego ograbiono miasteczko doszczętnie, spalono dziewięćset domów i zamordowano wszystkich „burzujów”, którzy wpadli w ręce zdobywców. W dwa dni później miasto przeszło z rąk komunistów do rąk przeciwników.

Jeśli zaś kto ma szczęście i wywinie się od kuli i szabli żołnierza-bandyty; jeśli nawet głód nie zmoże, — tego chwytają w objęcia zaraza. Osłabiona głodem i niedostatkami ludność bardzo szybko i łatwo pada ofiarą moru, który szerzy się tam tak jak ogień, gdy go wiatr rozdmuchuje.

W Nankinie ludzie marli, jak muchy, na cholere. Chorych usuwano z domów, kładąc ich wprost na ziemi; nikt się nimi nie opiekował, nikt nie leczył; marli więc, jak bezdomne psy pod płotem czy w polu.

Dokuczają wreszcie mrozy... Kto wytrzyma będąc głodny i źle odziany, nie mając nad głową dachu, dwadzieścia stopni mrozu podczas nocy? I dlatego w samym Pekinie co rano znajdują około dwudziestu ludzi, którzy zmarzli nocą.

Tak wyglądają dzisiejsze Chiny. Kwiaty nie tam rabunek, mord, podpalanie? Głód, cholera, dokuczają mrozy. Cudzoziemiec, który przybywa do Chin, przerażony jest ich stanem i nie czuje nic prócz pogardy dla winowajców i litości dla ofiar.

## Humor.

### WYTLUMACZYŁ.

— Obiecałem ci samochód, jeśli zdasz egzamin, a ty zostajesz na drugi rok. Chciałbym też wiedzieć, co robiłeś w ciągu ostatnich miesięcy?

— Uczyłem się prowadzić samochód, koszę ojca.

### NIEZADOWOLONY.

— Kiedy przegram, jestem zły. Gdy nowuż wygram, jestem także zły, że za mało stawiałem.

### W APTECE.

— Ile kosztuje buteleczka? — pyta jego-ność, któremu potrzebna jest mała butelka wódki na wycieczkę.

— Pięćdziesiąt groszy. Lecz jeśli pan coś w niej kupi — otrzyma pan butelkę darmo.

— To proszę włożyć do niej koreczek.

PETER BOLT.

(107)

## Telegrafista z Perth

Ala jedno można już było robić, żeby przez innych nie być wyprzedzonym. Należało załatwić wszystkie formalności, żeby natychmiast móc wyruszyć. I ludzie w Coolgardie przygotowywali się do wyruszenia. Z innych miejscowości, gdzie się już dowiedziano o wielkim wydarzeniu, napływali ludzie, aby oczekiwać na powrót Parkera. Wielkość przybywała już zaopatrzona na drogę.

Wiadomość o odkryciu rozeszła się z piorunującą szybkością. Jeszcze przed powrotem Parkera, wiedziano już o tem nie tylko na kontynencie, ale także w Londynie i w Ameryce, Coolgardie było przepelnione. Nigdzie nie można było dostać choćby najmniejszego miejsca do spania. Z hoteli powyrzucano na ulicę wszystkie zbyteczne meble. W pokojach stały po trzy i po cztery łóżka, nie licząc przenośnych. Wielu spało na podłodze, albo w korytarzach. Właściciele hoteli robili szalone interesy; mogli wymanewrować, ile chcieli. Ceny rosły błyskawicznie. Przednieki, kawałki ciasta przez noc nabie-

wały ogromnej wartości. O podarty, popsuty wózek dziecinny ubiegaly się setki ludzi. Obstawiano cenny wielki i licytowano jego wartość, jakgdyby chodziło o obraz Rembrandta. Wózek został wreszcie sprzedany za pięćdziesiąt jeden funtów. Szczęśliwy nabywca próbował najprzód doprowadzić do porządku porzucane szprychy kół zaniemógł go potoczyć. Spoglądano na niego z zazdrością.

W innym miejscu wystawiono na sprzedaż wózek z koniem. Obydwaj widocznie cierpieli na uwiad starczy. Nie znaleźli jeszcze nabywcy tylko dlatego, że właściciel ich wciąż podnosił cenę i tak już niebawem wysoką.

Żywność była nie do opłacenia. Sklepy robowano. Pociągi dowoziły nowe zapasy, ale tylko tyle ile importerzy w Perth i Fremantle chcieli dostarczyć. I ci bowiem chcieli zarobić na tym ruchu i poczęli zdwojać ceny.

Najgorzej było z wodą. Normalne kąpiele sporty wody z Perth podwojono i potrojono ale i to nie wystarczało. Cena strasznie się podniosła, a najdroższe stały się wszelkie naczynia do płynów. Każda butelka nagle zamieniała się w skarb. Liczni przyjezdni cho-

dzili po mieście. Nie jednego poszukiwacza złota widziano konno, lub na wozie. Wielu zaś chodziło, ze zwiniętą kołdrą na plecach i kociolkiem na herbatę w rękę.

Mieszkańcy Coolgardie nie czuli się u siebie. Wszędzie obce twarze, których nikt nie znał. W szynkowniach było pełno, ale i tutaj nie znajdowano miejsca. Tłoczono się przy stołach, przy szynkwasiu, gdzie przedko zawierano przyjaźń. Ludzie, którzy przed go-dziną się nie widzieli, opuszczali szynkownię jako towarzysze podróży i wspólnicy, składając razem swe rzeczy i pieniądze.

Do tego podnieconego, do niepoznania zmienionego Coolgardie, pewnego piątku z rana, powrócił Parker. Nikt nie wiedział o jego przybyciu. Przybył ze swym złotem, z towarzyszącymi mu dwoma ludźmi, którzy go odnaleźli i uratowali. Leżał na noszach bambusowych. Wyniesiono je z wagonu i postawiono przy szynach. Potem przyniesiono worki i postawiono je przy nim. Było ich pięć.

Trwało to zaledwie parę minut i Coolgardie było zelektryzowane.

— Parker wrócił!

(D. c. n.)



# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Zbrodniczość młodego pokolenia.

17-letni zbrodniarz za odmowę pójścia do kina zamordował całą rodzinę.

Nie przebrzmiało jeszcze w Ameryce echo strasznego morderstwa, dokonanego w Los Angeles na 12-letniej córce dyrektora banku przez 18-letniego chłopaka, gdy podobna sprawa budzi znowu smutne zainteresowanie całego Nowego Świata, widzącego w niej groźne symptomy rozkładu moralnego wśród jej młodego pokolenia.

Chodzi tu o 17-letniego Ovena Oberst zamieszkałego wraz z rodzicami i licznym rodzeństwem w Kansas. W tych dniach na fermie tej wybuchł pożar, podczas którego spłonął cały mieszkalny dom, gdzie zamieszkiwała rodzina Oberstów. W płonącym domu znaleźli śmierć wszyscy domownicy prócz najstarszego syna Ovena, który w czasie zapalenia się domu, był w mieście.

Podziwienie policji skierowało się wówczas na niego, że on to jest przyczyną pożaru i że on zgładził całą swoją rodzinę, albowiem wszystkie zwęglone zwłoki wykazały rany od kul i doraźne oględziny stwierdziły, że przed spaleniem wszyscy członkowie rodziny Oberstów padli od kuli mordercy.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, 17-letni Owen przyznał się do czynu, nie mającego równego sobie w dziejach kryminalistyki.

Wyznał on, że prosił ojca, aby ten pozwolił mu autem pojechać do miasta do kinematografu, gdzie wyświetlano jakiś sensacyjny bandycki obraz. Ojciec odmówił stanowczo i wówczas chłopak zaprzysiął sobie zemstę.

Na drugi dzień podczas nieobecności ojca, wziął on jego dubeltówkę i zaprosił swych braciśzków 6-letniego Herberta i 10-letniego Hugona do wspólnej zabawy. Ustawił

ich pod ścianą i zaproponował, że będzie udawał, że do nich strzela; gdy chłopcy z radością przystali na tę propozycję, zbrodniarz z celnymi wystrzałami położył ich trupem.

Na huk wystrzałów przybiegli do pokoju 14-letni Ralf i 8-letnia Dorota, którzy bawili się na dworze, zostali oni również zabici na miejscu.

Wówczas zbrodniarz ukrył się w alkoowie i oczekiwał. Po kwadransie stanęła na progu pokoju niczego nie podejrzewająca matka jego, trzymająca na ręku najmłodsze dziecko 4-letnią Edytę. Z alkoowy padły 2

strzały skierowane do matki a siostrzyczka zabita została uderzeniem kolby.

Ten sam los spotkał ojca, który po południu powrócił z pracy do domu.

Po dokonaniu tych strasznych czynów, zbrodniarz obrabował ojca z pieniędzy, oblał wszystkie zwłoki benzyną, podpalił dom i udał się autem do miasta. Tam przesiedział na całym przedstawieniu w kinematografie i po kolacji, zjedzonej w jednej z restauracji, z całym spokojem powrócił do domu w nadziei, że pożar usunie ślady jego straszliwej zbrodni.

## Gejsze nie uznają sztucznego jedwabiu.

NIE ZDOBEDZIE ON BOWIEM MIŁOŚCI MĘCZYZNY

Jeden z niemieckich statystyków obliczył, że gdyby jedwab w który ubierają się dzisiejsze kobiety, miał być produktem jedwabników, to lasy morwowe, konieczne do wyżywienia jedwabników zajęłyby musiały jedną dziesiątą część Europy.

Tu jednak przychodzi z pomocą sztuczny jedwab, produkowany masowo w Ameryce, w Niemczech, we Włoszech, we Francji; a ostatnio w Polsce która skutecznie konkuruje z produkcją zagraniczną. Jedynie na Wschodzie gardzą kobiety jedwabiem sztucznym.

W Japonii, gdzie hodowla jedwabników bardzo rozwinięta, roczna produkcja tkanin jedwabnych wynosi zaledwie 4 miliony kilogramów, podczas, gdy w Stanach Zjednoczonych wyrabiają około 34 milionów kg. sztucznego jedwabiu, który śmiało może konkurować z najprzedniejszymi tkaninami wschodnimi.

Przed kilku tygodniami sprowadzili kupcy amerykańscy większą partję jedwabiu do Japonii i próbki materiałów przesłali gejszom w jednej z herbaciarni w Jokohamie.

Straszny był skutek podarunku. Miłe dziewczęta nie tylko się obraziły, ale postanowiły zaprotestować czynnie przeciw „najązdowi“ sztucznego jedwabiu.

Osobliwa ta manifestacja kobieca odbyła się w porcie. Około 300 gejsz wyruszyło na moło i poczęło domagać się zatopienia „europejskiego paskudztwa“. — gdyż zdarzyło by się mogło, że wielbiciele mogliby przynieść im kimona z fałszywej materji.

W wyobrazeniu Japonki nie jedwabna ma bowiem osobliwą własność — wijąc się, pęta serce męskie i mocno je trzyma, tak, że nie ma siły wyswobodzić się z tych pajęczych kajdan. Sztuczny zaś jedwab oczywiście nie posiada tej zalety.

G. M. COLE

80)

## Testament Hugona Radletta

Nastąpiły trzy dni intensywne, ale przez długi czas zupełnie bezpłodnych poszukiwań. Udało mu się w końcu poznać z kupcem warszawskim, który widział Robertsona, Robertson podobno udał się do Pragi. Artur pojechał za nim, ale jedynie z tym skutkiem, że dowiedział się, tamten znajduje się już w Berlinie. Z kolei Artur popędził do Berlina. W końcu odnalazł Robertsona w jakimś hotelu berlińskim, ale i tym razem spotkało go rozczarowanie. Robertson znał wprawdzie Pasquetta — i był w Warszawie aż do dnia, kiedy przyjechał tam Artur, ale na niego nie przydał się Arturowi. Zaopatrzył go tylko w rekomendacje do kilku kupców warszawskich, z którymi Pasquett zazwyczaj spotykał się w Warszawie. On sam widział Pasquetta ostatnio, przed 2 miesiącami w Rewlu. Nie znał osobliwie Radletta, ale Pasquett często mu opowiadał o swym przyjacielu. Wiadomość o tragicznym zgonie milionera przyjął z najwyższym przerażeniem. Robertson, który był dobrze

obeznany z rosyjskimi stosunkami, odrzucił całkowicie przypuszczenie, iż Radlett został zamordowany przez bolszewików.

Zaopatrzone w rekomendacje Robertsona, Artur wrócił do Warszawy i natychmiast zawiadomił Ealinga, telegraficznie o wszystkich swoich kłopotach. W ciągu tych trzech dni bezowocnych wędrówek otrzymał bezustannie telegramy od swego wuja z naleganiami, aby nie ustawał w poszukiwaniach — to też donosił mu o każdym nieudanym kroku. Przyjechawszy po raz drugi do Warszawy, zdobył już jakieś bardziej konkretne informacje. Kupiec, do którego się zgłosił, zawiadomił go iż Pasquett był u niego właśnie tego dnia kiedy Artur po raz pierwszy przybył do tego miasta. Ale nie miał on pojęcia, gdzie Pasquett znajduje się obecnie. Wiadomościem było tylko że przyjechał do Polski w interesach paryskiej firmy Culpeppera — i odjechał natychmiast po załatwieniu swoich spraw nie wspominając ani słowem o kierunku podróży.

Artur doniósł o tem wujowi i w dalszym ciągu prowadził poszukiwania. Wkrótce odnalazł jeszcze dwóch innych kupców; których Pasquett odwiedził w czasie swego pobytu w Warszawie ale żaden z nich nie mógł

go poinformować o dalszych krokach tego człowieka. Nie ulegało wątpliwości, że Pasquett opuścił już Warszawę, ale jeszcze nie można było zbadać, gdzie mieszkał, będąc w tem mieście.

Posławszy pesymistyczną depeczę do lorda Ealinga, Artur wrócił do hotelu. Ale tu czekał już na niego wiadomość z Londynu: „P. tu przyjechał. Wracaj. — E.“ A więc — koniec końcem — wszystkie jego wędrówki okazały się bezcelowe. Jak przypuszczał od początku, Pasquett — prosto z Warszawy — pojechał do Londynu. Być może, że dowiedział się już o zamordowaniu swego współnika i pośpieszył na miejsce zbrodni. A możliwe, że działał lytko w myśl swego poprzednio powziętego planu. W każdym jednak razie — on Artur — tracił tylko nadarmo czas.

Artur wrócił do Londynu — nie spiesząc się zbyt. Zatrzymał się po drodze dzień w Paryżu. Jechał pociągiem i okrętem tak, że upłynął już cały tydzień od wyjazdu, gdy zgłosił się znowu do biur Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego. Nie udało mu się właściwie nic zrobić, ale że szukał wiatru w polu wpłynęło dodatnio na jego humor.

(D. C. N.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Poniedziałek 21 maja — Weneta M.  
TEATRY

Teatr Miejski —

Teatr Kameralny: — Zawieszona

Teatr Popularny: — Dzwony Kornewilskie

Goog — Zaczynamy

## WIDOWISKA.

Casino: — Wykolejeni

Luna — Dziewczęta z baletu

Splendid: — Raj na ziemi

Grand Kino — Grzech kobiety

Odeon — Bohaterowie ognia

Czary — Walka namietności

Corso: — W szponach zbrodniarza

Dom Ludowy:

Miejski Kin. Oświatowy — Car i poeta.

## Wiadomości bieżące.

### Rokowania o pożyczkę.

Jak się dowiadujemy, wiadomości, podane przez różne brukowe pisma, o podpisaniu pożyczki amerykańskiej dla Łodzi, są fałszywe.

W ciągu dnia wczorajszego trwały w dalszym ciągu pertraktacje magistratu z koncesyjnym amerykańskim w sprawie 6 miljonowej pożyczki.

O ile nie wyłonią się nowe trudności, pertraktacje przeniesione zostaną dziś na grunt warszawski i tam ostatecznie zakończą się, poczem nastąpi już w Łodzi podpisanie umowy.

W tym ostatnim wypadku zwołanoby posiedzenie nadzwyczajne komisji skarbowo-budżetowej rady miejskiej. (bip)

### Naczelnik urzędu celnego aresztowany

W dniu wczorajszym aresztowany został przez policję, naczelnik urzędu celnego łódzkiego, Medyński na skutek telefonogramu z Sosnowca, że ścigany on jest za nadużycia popełnione w sosnowieckim urzędzie celnym. Medyński do Łodzi został delegowany, Sosnowca przed czterema tygodniami. (p)

### Przeгляд koni

Dnia 21 maja rb. na przegląd koni o godz. 8-ej rano (Plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i (Tramwajowej)) winny być doprowadzone konie z obrotu VIII Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: Gb do Gz, H, Ch I J.

We wtorek, dnia 22 maja rb., na przegląd koni o godz. 8-ej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrotu VIII Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: K L E M N.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej, w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy w wypadku szczególnie ciężkich uchyleń mogą być stosowane obie kary łącznie.

# W sprawie wypowiedzenia umowy

## PRZEMYSŁOWCY JUTRO DA DZA ODPOWIEDZ ZWIĄZKOM.

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym związki przemysłowców mają udzielić odpowiedzi związkom robotników przemysłu włókienniczego na ich pisma w sprawie wypowiedzenia umowy i wystawionych żądań podwyżkowych.

Odpowiedź przemysłowców ograniczy się do propozycji dnia i miejsca odbycia wspólnej konferencji, bez uwzględnienia w tem piśmie meritum sprawy, a więc samej podwyżki.

Dowiadujemy się również, że w konferencji z przemysłowcami wezmą udział w

imieniu robotników nie tylko przedstawiciele ich związków, lecz i posłowie robotniczy P.P., Ści Ch L., którzy w bieżącym tygodniu przyjeżdżają do Łodzi by pokierować w szczególności akcją w przemyśle.

Co się tyczy akcji podwyżkowych w innych gałęziach pracy, to strony żądające podwyżki gotowe są akcje swe przedłużyć do czasu stwierdzenia jaką podwyżkę otrzymają włókniarze, gdyż na tę gałąź przemysłu zapatrywano się dotychczas podczas poprzednich akcji ekonomicznych (bip)

# Wyścigi komunisty z policją.

## NIEUDANY WIEC POSELA BITTNERA.

Przed dwoma dniami, poseł komunistyczny, Henryk Bittner wniósł do starostwa grodzkiego podanie o pozwolenie odbycia w niedzielę dnia 20 maja, wiecu poselskiego w sali kino-teatru „Rekord“ przy ul. Rzgowskiej. Wobec tego, iż pozwolenia nie otrzymał, wczoraj o godzinie 11 rano, w otoczeniu grupy swych adherentów, przybył na Plac Leonhardta, gdzie usiłował wygłosić mowę. Przeszkodziła mu w tem jednakże policja, która rozproszyła zbierającą się wokół mowcy, grupę ludzi. Poseł Bittner jednakże nie dał za wygraną. Biegał po rynku od jednej grupy do drugiej i usiłował prze-

mawiać, za każdym razem jednak, policja wyprzedzała go i przygodnych słuchaczy rozpraszała. Widząc wreszcie, że nic nie wskóra, poseł Bittner zaprzestał wyścigów z policją i wraz z nieliczną grupą swych zwolenników, wznoszącą okrzyki antypaństwowe udał się na ul. Piotrkowską.

Przy rogu Czerwonej niewczesnym demonstrantom zastąpiła drogę policja i rozproszyła ich, że poseł Bittner został całkowicie osamotniony. Dwóch osobników aresztowano za wznoszenie okrzyków antypaństwowych. (p)

# Detaliczny kolportaż fałszywych dwuzłotówek.

PANI RUCHLA i JEJ NIELETNI WSPÓLNIK ZOSTALI ZDEMASKOWANI I PRZYMKNIĘCI.

W dniu 15 bm. do sklepu kolonialnego Kazimierza Hejnieha, przy ul. Kilińskiego 166 przybył 12-letni chłopiec, jak się okazało później Majer Myszkiet, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 166 i prosił o wymianę mu czterech pięćdziesięciogroszowych monet na jedną monetę dwuzłotową. Pan Hejnieh stwierdziwszy, że pięćdziesięciogroszówki są dobre, wręczył chłopcu monetę dwuzłotową. Gdy w chwilę potem p. Hejnieh stanął na progu swe go sklepu, zauważył, że chłopiec wszedł do pobliskiego sklepu kolonialnego Giazerowej, a następnie do restauracji Wojciechowskiego przy ul. Kilińskiego 180. Po upływie 20 minut przyszedł ponownie do sklepu p. Hejnieha oburzony i zawołał: „Dał mi pan fałszywe dwa

złote, niech pan je weźmie z powrotem i odda mi moje pięćdziesięciogroszówki!“ Z temi słowami chłopak rzucił na ladę monetę dwuzłotową, która istotnie okazała się fałszywą. Pan Hejnieh, któremu chłopiec wydał się podejrzany, przytrzymał go i oddał w ręce policyjne. Doprowadzony do komisariatu, chłopiec zeznał co następuje:

Od pewnego czasu pozostawał na usługach niejakiej Ruchli Gdańskiej, zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej 11, praktykując jak w owym wypadku. Ruchlę aresztowano.

Stwierdzono, iż Gdańska należy do doskonale zorganizowanej szajki kolporterów fałszywych pieniędzy, której likwidacją władze policyjne się zajęły. (p)

## ZYCIE PROWINCJI.

# Zycie kulturalne w powiecie.

ŚWIĘTO PIĘŚNI POLSKIEJ W KONSTANTYNOWIE. — „WALKOWE WESELA“ W WISKITNIE.

Konstantynów obchodził uroczystość 25-lecia pieśni polskiej i poświęcenia sztan caru tow. Śpiewaczego „Lutnia“.

Na uroczystości obecny był starosta powiatu łódzkiego p. Rzewski, który wygłosił przemówienie okolicznościowe wskazujące że „Lutnia“ za czasów zaborców była dla

ćwiczka nie tylko śpiewaczą ale i narodową.

We wsi Kalina gminy Wiskitno powstała trupa wiejska, która wystawiła z inicjatywy p. Żychlińskiej sztukę „Walkowe Wesele“.

Dojazd z tej imprezy przeznaczony został na aptekę wiejską. (bip)



### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Pabjanicka 50), Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), Sokolewicz (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), Zundelwicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Trawkowskiego (Brzezińska 56).

(bip)

### Kronika policyjna.

#### Dziecko zmasakrowane przez tramwaj.

W dniu wczorajszym przed domem nr. 12 przy ul. Kilińskiego, 3-letnia dziewczynka Janina Adamczykówna, zam. przy tejże ul. nr. domu 119 bawiąc się bez opieki rodziców na ulicy usiłowała w pewnej chwili przebiec przez jezdnię, lecz potknąwszy się upadła na szyny tuż pod nadjeżdżający całym pędem tramwaj linii nr. 4. Dziecko zostało zmasakrowane przez koła. Ze zmasakrowanej głowy wypłynął mózg.

Straszny ten wypadek wynikł raczej z winy rodziców, którzy niedostatecznie zaopiekowali się dzieckiem, niż z winy motorniczego.

(p)

#### Tragiczny czyn bezrobotnego

W dniu wczorajszym przewieziony został do szpitala przy zbiorni miejskiej przez pogotowie ratunkowe niejaki Idel Szatan zamieszkały przy ul. Kilińskiego 39, który popełnił zamach samobójczy, wykoczywszy z okna II piętra na bruk podwórza.

Jak ustalono przyczyną rozpaczliwego kroku Szatana, była skrajna nędza, w której był wskutek utraty pracy. Stan desperata jest bardzo ciężki.

(p)

#### Nagły zgon.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 6 w mieszkaniu własnym zmarła nagle niejaka Marza Brzezińska. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-śledczych.

(p)

### Teatr i sztuka.

#### TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Jadwigi Smosarskiej odbędą się w dniach: jutro wtorek, środa, czwartek i piątek, poczem artystka wraca do Warszawy i więcej przyjechać nie będzie mogła.

W sobotę premiera sensacyjnej sztuki angielskiej H. Wallace'a p. t. „Nieuchwytny” (Tajemnica Urzędu Śledczego).

Bilety od jutra.

#### TEATR KAMERALNY

Dziś przedstawienie zawieszono.

Jutro oraz do piątku wieczorem walczyliśmy „Codziennie o piątej”.

Ceny niższe.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie do piątku włącznie o godz. 8,20 wiecz. opera komiczna w 4 aktach „Dzwony Kornwalskie” w wykonaniu całego zespołu wokalnego i licznych chóru oraz z udziałem młodocianych tancerzy szkoły baletowej prof. St. Zaborskiego.

Bilety od 3 zł. do 60 groszy w kasie teatru od 11 rano do 3 pop. i od 5 do 9 wiec.

# Pożar przy ul. Aleksandrowskiej.

POSTWA PŁOMIENI PADŁY ZABUDOWANIA GOSPODARCZE I 1 KON

Nocy wczorajszej o godz. 12 m. 55 po północy, wybuchł groźny pożar w stodole Augusta Dechera, przy ul. Aleksandrowskiej 178. Płomienie przerzuciły się na przyległą do stodoły stajnię, w której znajdował się jeden koń. Wobec błyskawicznej szybkości z jaką ogień rozszerzał się, nie mogło być mowy o uratowaniu nieszczęsnego zwierzęcia, które też spaliło się żywcem. W samą porę zdołano wprowadzić inwentarz z obory, która również padła pastwą płomieni. Zbyt późno zdecydowano się na wezwanie straży ogniowej, która też, gdy przybyła na miejsce groźnego pożaru oddziały I i II, paliła już szopa za-

wierająca narzędzia rolnicze, oraz dom mieszkalny. Akcja ratownicza była ciężka i trudna, ze względu na zupełny niemal brak wody, którą sprowadzać i usiano z bardzo odległej fontanny Poznańskiego. Dojazd do miejsca pożaru był fatalny. Ciężkie autowozy utknęły w głębokich wybojach i z nie-malym trudem wyciągnięto je. O godz. 2,58 po północy pożar został zlikwidowany. Spłonęły doszczętnie stodoła, stajnia, obora szopa spaliła się również część domu mieszkalnego. W płomieniach zginęło też mnóstwo drobiu. Straty wynoszą około 5,000 zł.

(p)

## Nowy rozkład jazdy P. Kolei Państwowych.

Ważny od 15 maja 1928 r.

### ŁÓDŹ KALISKA.

Przyjazd:

- 1,46 — z Warszawy osobowy
- 2,47 — z Poznania osobowy
- 6,29 — z Poznania pociąg szybki
- 6,43 — z Krakowa i Katowic osob.
- 6,59 — z Poznania i Katowic osob.
- 7,46 — z Łowicza i Katowic osob.
- 8,51 — z Poznania przez Kutno
- 9,00 — z Ostrowa przez Kutno
- 10,02 — z Warszawy przez Kutno
- 11,01 — ze Lwowa przez Kutno
- 12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedz. środy i piątki).
- 12,46 — z Warszawy osobowy
- 13,10 — z Poznania przez Kutno
- 13,20 — z Poznania przez Kutno
- 18,15 — z Kozłuszek przez Kutno
- 18,18 — z Poznania Lux (w pon. środy i piątki).
- 18,50 — z Poznania osobowy
- 18,55 — z Łowicza osobowy
- 20,45 — z Płocka przez Kutno
- 21,45 — z Warszawy przez Kutno
- 22,05 — z Łasku przez Kutno (w miarę potrzeby).
- 23,12 — z Warszawy pociąg
- 23,25 — z Ostrowa osob.
- 23,35 — z Kutna.

Odjazd:

- 0,05 — do Poznania przez Kutno
- 2,01 — do Poznania osobowy
- 3,03 — do Warszawy osobowy
- 6,38 — do Warszawy, pociąg
- 7,16 — do Warszawy, osobowy
- 8,00 — do Ostrowa osobowy
- 8,20 — do Kozłuszek
- 9,08 — do Poznania przez Kutno
- 12,31 — do Poznania, Lux (w pon., środy piątki).
- 12,59 — do Poznania, osobowy
- 13,15 — do Warszawy, (bezpośredni)
- 13,35 — do Warszawy, osobowy
- 14,15 — do Kutna
- 15,30 — do Ostrowa osobowy
- 15,35 — do Lwowa
- 15,40 — do Łowicza osobowy
- 18,26 — do Warszawy Lux w pon., środy piątki)
- 19,02 — do Płocka przez Kutno

- 19,11 — do Ostrowa osobowy
- 19,20 — do Łowicza osobowy
- 20,00 — do Łasku osobowy (w razie potrzeby)
- 21,00 — do Krakowa i Katowic
- 21,56 — do Poznania, osobowy
- 23,20 — do Poznania, pociąg szybki

### ŁÓDŹ — FABRYCZNA

Przyjazd:

- 1,48 — z Kozłuszek osobowy
- 5,00 — " " "
- 6,50 — " " "
- 7,24 — " " "
- 7,40 — " " "
- 8,40 — " " "
- 9,50 — z Częstochowy, osob.
- 11,10 — z Kozłuszek " "
- 12,45 — z Kozłuszek " "
- 13,30 — ze Skarżyska " "
- 14,40 — z Kozłuszek " "
- 15,48 — z Kozłuszek " "
- 16,35 — z Warszawy, " "
- 18,48 — z Kozłuszek " "
- 19,55 — z Tarnobrzega " "
- 20,00 — z Warszawy, pociąg szybki
- 20,28 — z Kozłuszek
- 21,25 — z Kozłuszek (w niedz. i święta)
- 21,58 — z Kozłuszek (w miarę potrzeby)

Odjazd:

- 1,25 — do Kozłuszek
- 4,50 — " " "
- 6,40 — " " "
- 7,20 — do Warszawy, pociąg szybki
- 8,30 — do Kozłuszek.
- 9,35 — do Tarnobrzega
- 10,35 — do Kozłuszek
- 11,50 — do Kozłuszek
- 14,15 — do Kozłuszek
- 14,35 — do Kozłuszek
- 15,15 — do Kozłuszek
- 16,20 — do Częstochowy
- 17,20 — do Kozłuszek
- 18,25 — do Kozłuszek
- 18,45 — do Skarżyska
- 19,20 — do Warszawy, osob.
- 19,35 — do Kozłuszek
- 20,13 — do Kozłuszek
- 21,45 — do Kozłuszek
- 23,45 — do Kozłuszek

Repertuar nadchodzących Zielonych Świątek wycieczki Gri-gri, Krysia Lesniczanka i Wesoła wdówka.

#### TEATR W SALI GEYERA.

W przygotowaniu „Śmierć Cara Miha-

łaja II-go”

#### „GONG” w OGRÓDKU.

Dziś i codziennie doskonała rewja pt. „Wymamy”. Codziennie 2 przedstawienia.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

## SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

## PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

## SLUSARNIE MECHANICZNE

Suwalski, Golca 9.

## HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstanyńska 22.

## RESTAURACJE:

Łapka, Sienkiewicza 40.

## WYTAJĄE OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

## ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

## SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24.

## PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 103.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Wało, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

# BANK

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
i innych walutach i złotych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

## Bank Dewizowy.

Wycieczki kasowe stalowych (Safe)

# Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

77

u „Zjednoczonych Fotografów“

Łódź, Narutowicza 13, (dawnie Dzielna

1151— tel. 25-00.

## Ceny konkurencyjne

12 fotografii m. biust 2.-

6 pocztówek retusz. ca. 3.-

6 fotografii gabinet „ „ 10.-

1 Duży portret rozm. 40x80 cm. z natury „ 10.-

## UWAGA:

W pogodzie nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Od p. p. amatorów przyjmuje się kilise do retuszu

## WSZELKI BÓL GŁOWY



## ZNAKOMICIE „SOWA“

wyrobu laboratorjum przy aptece  
S Hamburga i S-ki w Łodzi  
Główna 50 013

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę?  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa Zórawia 48, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 371-4

### Sprzedaz.

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo  
Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Swetry Pończoshy Skarpetki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletowe narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 1752-2

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 2290-3

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrus-Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki z Szereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam resorke Rokieliska 147 w kuźni 2294-2

Sprzedam 2 salony używane cały Skryty i z drzewem widocznym nadający się do poczekalni i t.p. Narutowicza 45 I p. front Tel. 60-02 2298-3

A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Wirówka „Alfa“ prawie nowa na 150 l. tanio do sprzedania Kilińskiego 107 2316-3

Sprzedam szafę do rzeczy Gdańska 65 m. 16 II p. 2320-2

Przedam dywan, kredens pokoju wy szafę i łóżko żelazne Kruca nr. 4 m. 18 2312-2

Samochód „Ford“ w dobrym stanie tanio do sprzedania ul. Piotrkowska 86 Jeżewski 2276-2

Sprzedam tanio otomanę pluszową i mało używaną leżankę Andrzeja 45 Tapicer 2308-2

Ursządzenie sklepowe duże ładne prawie nowe tanio do sprzedania wiadomość Emil Boss, zakład szewski Nawrot 8 2310-2

### Pesady i prace

Osoba inteligentna lat średnich religijna poszukuje posady gospodyni na plebanję wiod. Konstanyńska 51 Glibowska 2284-4

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna na wieś do pasenia 3 krów wiod. Piotrkowska 162 u St. Nowaka 2292-3

Potrzebna służąca Wólczańska 91 m. 16 od 3 do 6 p. poł. 2296-2

Potrzebna dziewczyna do pomocy Restauracja Targowa 45 2285-3

Potrzebna kucharka na przychodnie do mleczarni Kilińskiego 107 2318-3

Potrzebny tokarz do slusarni Kilińskiego 33. 2326-1

## Lokale i mieszkania

Pokój umeblowany przyjmie panów lub pana Andrzeja 60 m. 92 2300-2

Odnajmę pokój umeblowany na 3 miesiące samotnej pani Oferty pod „Samotna“ 2308-2

Pokój potrzebny na wieczorowe godziny dla stowarzyszenia Zgłoszenia do sklepu „Polonia“ Nawrot 53 2302-2

Przyjmę na mieszkanie przyzwolętego mężczyzny lub kobiety Zawadzka 5 Rossi. 2284-2

Solidna rodzina przyjmie subletorke Sienkiewicza 59 m, 24 2312-2

Sklep pokój i kuchnia do wynajęcia nadający się na każdy interes Przędza Iniana 93 Dragan 2304-1

Poszukuję pokoju dla dwóch pań Oferty pod „Dentystka“ 2338-1

Budynek składający się z 9 pokoi wynajmę na letnisko okolica lesista w pobliżu rzeka 4 klm. od Sieradza Podłężyce Franciszek Gocek 2336-1

## Zagubione dokumenty

Zaginęła matrykula wyd. przez gimn. „Kultura“ Juanny Szederówny 2288-2

Antczak Juljanna zagubiła paszport polski oraz legitymację zapomogową № 17430 2280-3

Kujawiak Michał zagubił książeczkę oszczędnościową Tow. „Jutrzn“ przy kościele św. Anny 2314-3

# MEBLE

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stolowa pokoje, męskich oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyścielane leżanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca zakład stolarsko-tapicerski

W. Przeździecki 107 Piotrkowska 108

**CENA OGŁOSZENI** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejsoowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zglerzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 35 miesięcznie — 30—zł.